

Biuletyn Z.W.PTTK w Łodzi



Rok XXIX Wrzesień-Październik 1984 Nr V/293/84



Willa przy ul. Sienkiewicza 123 — przyszła siedziba  
ZW PTTK w Łodzi fot. Wiesława Jakubka

## Pomniki i rzeźby Łodzi

### Pomnik Gabriela Narutowicza

5 maja 1984 r. przed budynkiem II Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi przy ul. Nowej 11/13 odsłonięty został pomnik patrona szkoły - Prezydenta Gabriela Narutowicza. Obecnie jest to jedyny w Polsce pomnik pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomysł postawienia pomnika wybitnemu Polakowi powstał podczas zjazdu absolwentów i wychowanków II LO w kwietniu 1980 r. i zyskał gorące poparcie władz administracyjnych dzielnicy Widzew, a szczególnie Naczelnika Urzędu Dzielnicowego mgr Edwarda Jabłonki. Materialnie pomogły widzewskie zakłady pracy, z zakładami opiekuńczymi Ema-Elester na czele. Młodzież szkoły wpłaciła na konto budowy pomnika 35 tys. zł.

16 grudnia 1982 r. odbyło się uroczyste wmurowanie w fundament pomnika aktu erekcyjnego. Projekt pomnika wykonał artysta rzeźbiarz Wacław Wołosewicz, a po jego śmierci dzieło ukończył rzeźbiarz Kazimierz Karpiński. Pomnik usytuowany jest na tle budynku Liceum.

W 1983 r. zlecono wykonanie cokołu Kopalniom Skalnych Surowców Drogowych w Borowie, woj. wałbrzyskie. Odlew pomnika przygotowany został w łódzkich Zakładach Hydrauliki Siłowej.

Pomnik odsłonięty został w 80-tą rocznicę powstania szkoły, która była pierwszą w Łodzi szkołą średnią z polskim językiem wykładowym.

A.P.

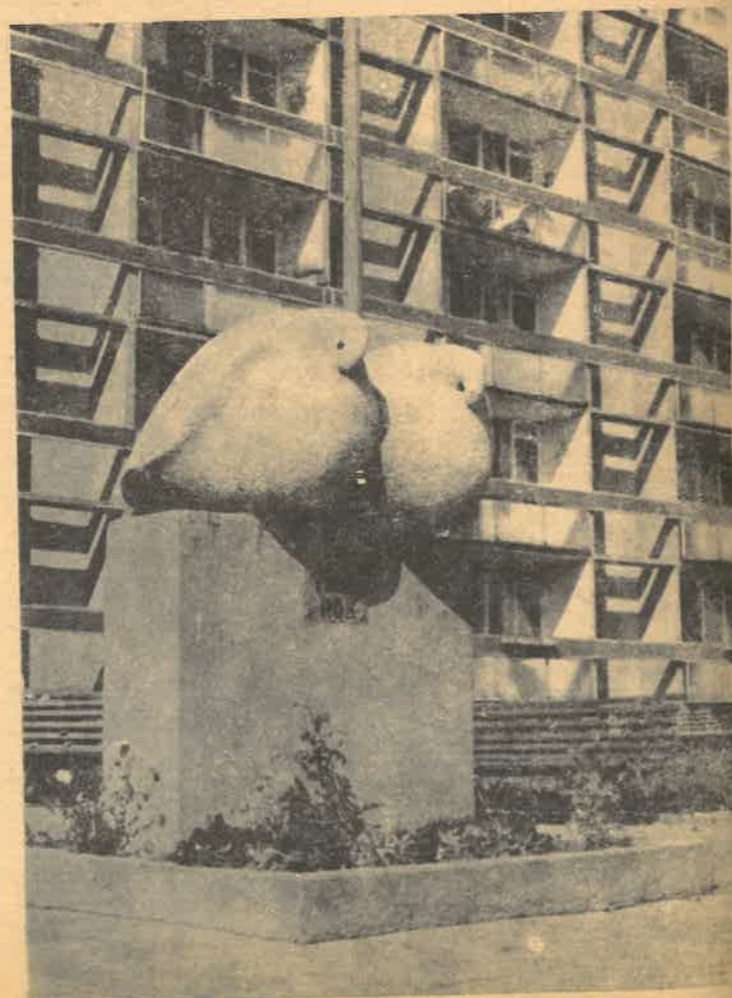
## Klub Kultury Turystycznej

### Czy ta dyskusja jest potrzebna

Słusznie redakcja "Wędrownika" zaprosiła do dyskusji nad artykułem kol. Przemysława Jędraskiego: "Rola szkoleń turystycznych w działalności PTTK" opublikowanym w numerze III/82. Autor stwierdza w nim obniżanie się poziomu łódzkiego PTTK. Za przyczynę uważa brak wykwalifikowanej kadry i wnioskuje stawianie wysokich wymagań przy jej szkoleniu.



Pomnik Gabriela Narutowicza  
fot. Bohdan Bazyliński



Rzeźba „Gołębie” przed Domem Spokojnej Starości  
przy ul. Tatrzańskiej fot. Bohdan Bazyliński

Dotychczasowy brak dyskusji w tej tak istotnej dla naszego Towarzystwa sprawie można by tłumaczyć dwojako. Albo zarówno imprezy, jak i kadra, są na tak wysokim poziomie, że nie ma o czym dyskutować i nie ma potrzeby ulepszać programu szkoleń. albo... jest tak źle, że nikt się nie przejmuje poziomem pracy w PTTK. Skłaniałbym się raczej do tej drugiej interpretacji zmyślenia.

A może prawda leży pośrodku? Mamy przecież wśród kadry wielu ludzi o dużej kulturze osobistej, rozumiejących, na czym polega dobra turystyka. Ale na dużych imprezach ich uczestnicy - nie pokierowani odpowiednio - gonią szybko nie zwracając uwagi na mijane obiekty historii i kultury narodowej, a także przyrody. Liczą się punkty do odznak! A kadra na imprezach jest zajęta organizacją dojazdów, zakwaterowaniem, wyżywieniem, rejestracją drużyn, zapewnieniem znaczków i dyplomików i szczegółowym rozliczaniem się z wydatków - schodząc do rangi 1 i tylko obsługi technicznej. Imprezy przybierają charakter rozrywkowo-sportowy, a w głowach i sercach nic nie pozostaje. Było "fajnie", a że bez efektów wychowawczych - o tym się nie myśli. Komisje turystyki kwalifikowanej zajmują się głównie techniką uprawianej dyscypliny, a znowu komisje problemowe nie wykorzystują swego dorobku by przekazać treści kulturowe dla wykorzystania na imprezach.

Wydaje mi się, że trzeba bardziej uczulić kadre na jej misje wychowawczą. Nie uważam za potrzebne omawianie samych zasad kultury turystycznej. Krótko ujmuję te zasady Karta Turysty PTTK. Ale trzeba umieć wdrażać je na imprezach. Jak to się robi - wiadomo od dawna, ale ponieważ się o tym przeważnie zapomina, trzeba systematycznie przypominać metody pracy kulturowej na imprezach. I to właśnie powinno stanowić uzupełnienie wszelkich szkoleń kadry.

Trzeba zacząć od wpojenia pewnych zasad psychologii, jeśli kadra ma skutecznie oddziaływać. Musi więc pamiętać, że zakazy, nakazy i wszelkie narzucanie z góry sposobu myślenia budzi samorzutny odruch sprzeciwu. Kto tego nie rozumie, ten nigdy nie zrozumie Polaka. Zatem nie należy ludziom wmawiać, co "trzeba podziwiać", a co "ganić", na co "trzeba patrzeć", jak "wypada postępować". Człowiek inteligentny uzna za swoje te

poglądy, które są wynikiem jego doświadczeń i przemyśleń. Należy zatem tak oddziaływać na uczestników imprez, aby ich doprowadzić do pożądaných przemyśleń i pożądaných zachowań. Trzeba stwarzać sytuacje wyzwajające te właśnie własne przemyślenia i działania. Trzeba rzeczowo i obiektywnie informować.

We wzmiankowanym artykule kol. Jędraski bardzo słusznie domaga się i gruntownego kształcenia kadry w zakresie historii, sztuki, etnografii, krajoznawstwa, przyrody itp. Ale konieczne jest również nauczenie praktycznych zajęć, przy pomocy których kadra będzie przekazywać nabytą wiedzę uczestnikom imprez.

Nie miejsce tu na rozwijanie całego programu uzupełnienia szkoleń. Chcę tu tylko przypomnieć główne wytyczne takiego szkolenia.

Przed wyruszeniem na rajd trzeba zaznajomić uczestników z walorami krajoznawczymi regionu, który będzie zwiedzany - np. poprzez pogadankę lub podsuniecie literatury krajoznawczej. Na trasach należy nie tylko naprowadzać na interesujące obiekty, ale dać czas na ich poznanie, fotografowanie, zakup pamiątek i ... chwilę, aby pomyśleć! Pomagają tu doskonale quizy krajoznawcze z punktacją drużyn. Pokazać też trzeba zagrożenia przyrody, a nawet urządzać specjalne wycieczki do "oskalpowanej ziemi". Na wycieczce kadra musi uczyć dobrego obyczaju turystycznego własnym zachowaniem, musi wytwarzać atmosferę koleżeństwa, uczynności i uprzejmości. Likwidować natychmiast wszelkie sytuacje konfliktowe. I rzecz najważniejsza - uczyć udzielania pomocy na szlaku nawet za cenę zrezygnowania z własnej wycieczki. W schronisku trzeba będzie zwrócić uwagę na jego tradycję turystyczne, jego wystrój regionalny. I nie traktować schroniska jak byle hotelu, ale jak wspólny dom, za którego stan jesteśmy wszyscy odpowiedzialni. Jednocześnie kadra jest powołana do zrobienia Społecznej Wizytacji Obiektu PTTK wypełniając specjalne arkusze ankietowe Służby Kultury Szlaku.

Nie zapominajmy też o tym, co jest najcenniejsze w turystyce - o poznawaniu ludzi Polskę zamieszkujących. Trzeba zwalczać zakorzeniony u ludzi małej kultury miejski kompleks wyższości prowadzący do lekceważenia ludzi wsi. Kadra winna wykorzystywać okazje do kontaktów z miejscową ludnością i na noclegu, i na szlaku. Da to wędrującym prawdziwą wiedzę o kraju.

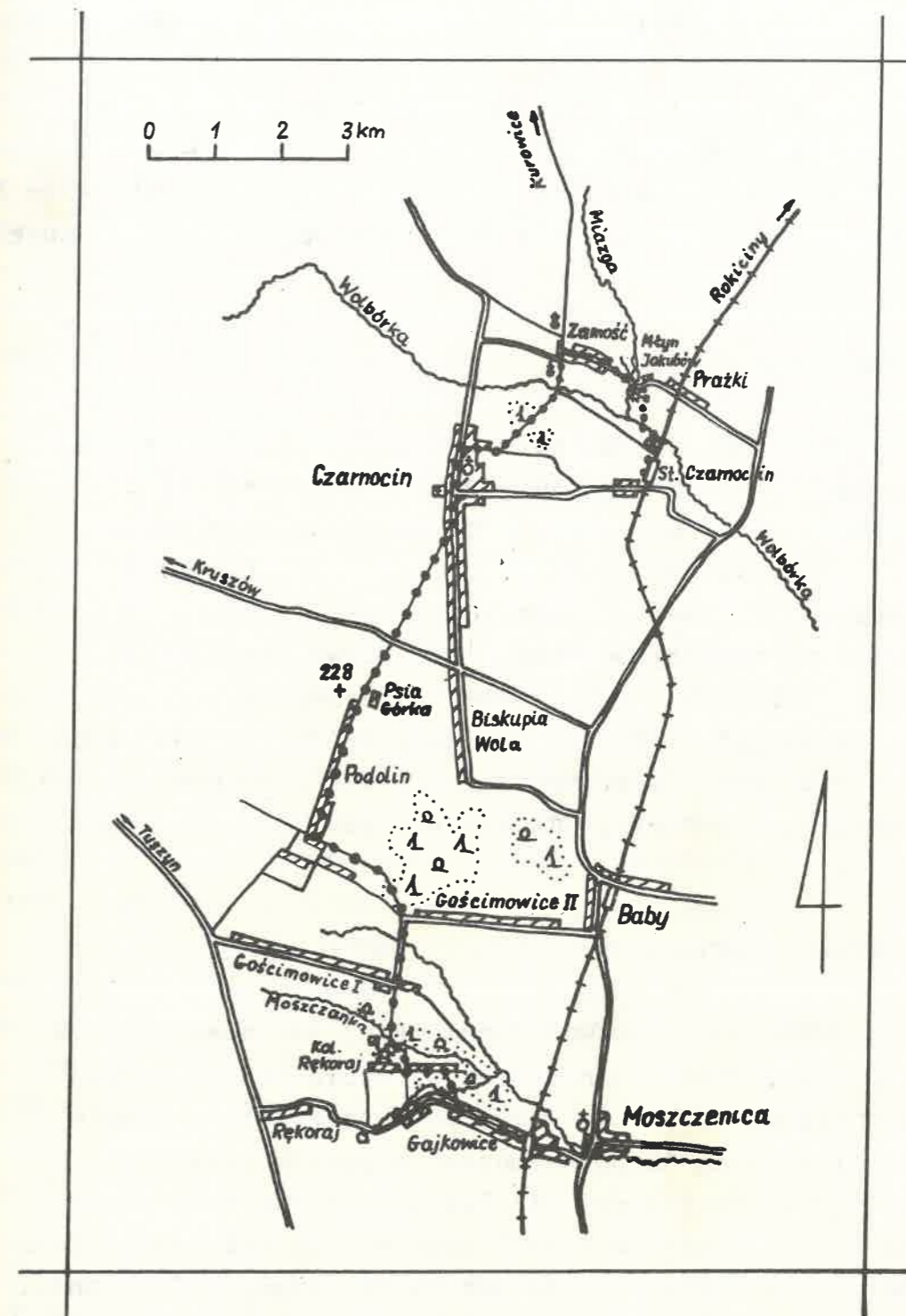
Trzeba wreszcie uczyć reagowania na niekulturalne zachowanie się. Kadra powinna dawać przykład rozważnego i skutecznego reagowania.

Wielu doświadczonych działaczy tak właśnie postępuje i program taki jest realny. Jego upowszechnienie wymagać będzie jednak wykładowców rozumiejących społeczną doniosłość pracy kulturowej w turystyce.

Rola Służby Kultury Szlaku PTTK /SKS/ nie może polegać na narzucaniu sztywnych programów, a tym bardziej na bezpośrednim kierowaniu. Natomiast SKS musi współpracować ze wszystkimi ogniwami PTTK, a praca nad podnoszeniem kultury wycieczkowania musi się stać nieodłączną częścią pracy każdego Oddziału, każdej Komisji, każdego Klubu, każdego Koła PTTK. SKS ma tylko inspirować te prace, pomagać, służyć osobistym instruktażem, dostarczyć materiały szkoleniowe. Ważna rola przypada komisjom problemowym, które nie powinny zamykać się w swoich specjalistycznych zespołach, ale winny podsuwać komisjom turystyki kwalifikowanej tematykę kulturową na imprezy. Separowanie się komisji problemowych jest szczególnie rażącym odejściem od tradycji PTT i PTK. Musimy z powrotem zintegrować działaczy różnych specjalności i obalić wewnętrzne "chińskie mury".

Dużo się ostatnio mówi o Łódzkim PTTK o potrzebie ożywienia kół zakładowych i szkolnych. I właśnie brak dostatecznej kadry stanowi chyba główną przeszkodę. Potrzeba szkolenia nowej, młodej kadry jest paląca. Stąd i ważność stosowania takich metod szkolenia tej kadry, które odrodzą krajoznawcze oblicze naszego Towarzystwa. Sprawa jest otwarta. Zachęcam do dyskusji i deklaruję osobistą współpracę.

Kazimierz Hempel



## TRASA DLA CIEBIE Od Czarnocina do grodziska w Rękoraju

Trasa prowadzi od Czarnocina przez północną część Wysoczyzny Bełchatowskiej /ciągnącej się od Bełchatowa do Tuszyńska/ do Rękoraju.

Przebieg trasy wynoszącej około 20 km jest następujący:  
Czarnocin, PKP - Młyn Jakubów /Prażki/ - Zamość - Czarnocin  
- Psia Górka - Podolin - skraj Gościmowic II - Gościmowice I -  
- grodzisko Rękoraj - Kolonia Rękoraj - Gajkowice - Moszczenica,  
PKP.

### Stacja kolejowa Czarnocin

Dawna nazwa tej stacji Wolbórka pochodzi od nazwy rzeki przepływającej nieopodal pod torami kolejowymi. Stacja ta jest znana z tego, że pracował tu w latach 1893-1900 Władysław Reymont na etacie starszego robotnika kolejowego -  
- na odcinku od stacji Czarnocin do Bab.

Wędrowkę rozpoczynamy od stacji idąc lewą stroną torów w kierunku Koluszek. Za budynkiem kolejowym skręcamy w lewo na "czarną drogę" /wysypaną żużlem/, która doprowadza do mostu na Wolbórcie. Za mostem ścieżką wśród soczystych łąk, prowadzącą wzdłuż rzeki, idziemy w kierunku widocznych zabudowań.

### Osada młyńska Jakubów

Hipoteczna nazwa miejscowości należącej administracyjnie do wsi Prażki. Położona nad Miazgą, około 500 m powyżej ujścia rzeki do Wolbórki. Obok nieczynnego młyna rośnie potężna lipa zwana "Lipą Reymonta" - pomnik przyrody. W roku 1949 obwód jej wynosił 5,4 m, w tymże roku wiatr odłamał wielki konar. W latach powojennych była zabezpieczona cementem i klamrami. Obecnie plomby te uległy zniszczeniu. Lipa, jako zabytek przyrody, wymaga ponownej konserwacji. Młyn był w końcu XIX wieku we władaniu rodziny młodego wówczas pisarza, gdzie on sam często przebywał. Tutaj pisał pierwsze swe utwory, między innymi, "Komediantkę" i "Fermenty".

Obok młyna, wśród wysokich drzew i gęstych krzewów, drewniany budynek z dwoma gankami. Za bramą wjazdową, na środku alejki, pamiątkowy kamień z tablicą, odsłonięty w 1967 roku w 100-lecie urodzin pisarza.

Na tablicy napis głosi: "W latach 1880-1906 stał tu dom, w którym spędził lata młodości i pisał pierwsze utwory Władysław Reymont Laureat Nagrody Nobla". W nowym budynku, który jest własnością rodziny pisarza, znajdują się pozostałości mebli z nieistniejącego domu rodziców pisarza oraz największy w Polsce zbiór zdjęć z życia twórcy "Chłopów" i inne pamiątki. Zwiedzanie izby muzealnej z tymi pamiątkami jest możliwe jedynie w okresie letnim.

Trasa prowadzi dalej drogą przez most na rzece Miazdze i przez most na strumieniu - dopływie Miazgi. Droga ta doprowadza do wsi Zamość. Dochodzimy do drogi przecinającej wieś, która w prawo prowadzi do Kurowic. Nieopodal przy tej drodze murowana kapliczka, na podwójnym cokole z wnęką od frontu, zapewne z początku XIX w. Przed nami, na terenie obejścia, drewniany krzyż z profilowanym drewnianym daszkiem. Krzyż ten, według opowiadań mieszkańców wsi, ma ponad sto lat. Skręcamy na drogę w lewo. Przy skręcie drogi w prawo duża murowana kaplica. Idziemy dalej prosto. Po prawej stronie drogi mała murowana kaplica. Dochodzimy do mostu na Wolbórcie. Za mostem mijamy po prawej płat lasu. Przed nami widoczne zabudowania szkoły rolniczej w Czarnocinie. Dochodzimy do poprzecznej drogi na którą skręcamy w prawo. Drogą tą dochodzimy do szosy prowadzącej przez Czarnocin. Na rogu po prawej kapliczka ludowa, rzeźba przedstawiająca Sw. Marka, umieszczona na wydrążonym pniu przypominającym ul kładowy.

Skręcamy w lewo do centrum Czarnocina.

### Czarnocin

Duża wieś, znana od 1289 roku. Wieś i okolica słynie z wysokiej kultury rolnej, która upowszechnia szkoła rolnicza /istniała już przed II wojną światową/, rozwijająca doświadczenia z zakresu sadownictwa i warzywnictwa.

Kościół murowany z 1879 roku, bezstylowy. Dwa ołtarze boczne rokokowe z obrazami Sw. Sw. Barbary i Antoniego z XVII w. w zwieńczeniach. Ambona o dekoracji rokokowej z końca XVII w. Na rogu drogi prowadzącej do szkoły rolniczej, figura z

napisem: "W 10 rocznicę niepodległości Polski" 11.XI.1928 r." Na miejscowym cmentarzu groby żołnierzy podziemia z 1944 roku i żołnierzy poległych w Kalskiej Woli w czasie bombardowania pociągu w 1939 roku.

Szkoła rolnicza w otoczeniu ładnego parku. Na budynku tablica z napisem: "Roku Pańskiego 1928 dnia 11 listopada w 10-tą rocznicę wyzwolenia Polski spod jarzma wiekowej niewoli, poległym ku chwale, potomnym ku pamięci, tablicę tę wmurowała Sejmikowa Szkoła Rolnicza".

We wsi znajduje się bar "Pod Swierkami", bar gastronomiczny "Bistro" i przystanek PKS.

Po przejściu wsi, za budynkiem Nr 98 skręcamy w prawo na polną drogę. Z drogi tej roztacza się rozległy widok na okoliczne wzniesienia. Drogą tą dochodzimy do szosy prowadzącej w prawo do Kruszowa i przydrożnej murowanej kapliczki.

Przecinamy szosę i idziemy drogą wznoszącą się na wzgórze zwane Psia Górka /228 m/ z kilkoma zabudowaniami.

Stąd dalej prosto opadającą w terenie drogą do wsi Podolin.

Dalej droga ponownie wznosi się w terenie i doprowadza do poprzecznej drogi z kapliczką po lewej. Tutaj skręcamy w lewo na drogę prowadzącą w kierunku lasu, która przed lasem skręca w prawo i prowadzi dalej jego skrajem a następnie przez las.

Po opuszczeniu lasu dochodzimy do asfaltowej drogi, mijając po lewej skraj wsi Gościmowice II, na którą skręcamy w prawo.

Przekraczamy most na strumieniu - dopływie Moszczanki i dochodzimy do poprzecznej drogi z krzyżem po prawej, wzdłuż której leży wieś Gościmowice I. Przecinamy wieś i polną drogą idziemy w kierunku lasu. Droga ta obniża się w terenie i doprowadza do doliny rzeki Moszczanki. Przechodzimy przez most - przed nami cel naszej wycieczki - grodzisko w Rękoraju.

#### Grodzisko Rękoraj

Jest jedynym tego rodzaju obiektem na terenie kasztelanii woborskiej, o której źródła pisane wspominają już w 1065 r.

Pierścieniowate grodzisko o średnicy 48-51 m leży w bagnistych łąkach, na prawym brzegu rzeczki Moszczanki. Drewniano-ziemny wał zachowany do wysokości 5 m od poziomu łąk. Wały pokryte są gęstwiną drzew i krzewów. Podczas badań wykopaliskowych w latach 1967-68 odkryto ślady umocnień wału obronnego.

Na podstawie analizy ceramiki, okres użytkowania grodu można datować na koniec IX do XII w.

Droga obchodzi grodzisko z lewej strony i doprowadza do drogi prowadzącej przez Kolonie Rękoraj. Skręcamy w lewo na drogę prowadzącą przez wieś. Droga ta skręca w prawo, przekracza strumień - dopływ Moszczanki i doprowadza do drogi prowadzącej przez wieś Gajkowice. Drogą przez wieś dochodzimy do stacji kolejowej w Moszczenicy.

Zbigniew Parafianowicz

## Lipa Reymontowska w Prażkach

(historia ratowania pomnika przyrody)

Turyści Łódzcy wędrują zwykle w tereny odleglejsze. Bliższe takiego popytu najczęściej nie mają, a bywają one godne zwiedzenia. Do takich należy miejscowość Prażki k. Czarnocina w woj. piotrkowskim.

Jest tam posiadłość rodziny Reymontów. Niewielki skrawek ziemi, drewniany dworek w pięknym parku, stary młyn nad rzeką Miazgą i wiekowa, dorodna, jakkolwiek okaleczona, lipa. Pamięta ona czasy Potopu. Pod nią autor "Chłopów" - późniejszy laureat Nagrody Nobla, pisał swe młodzieńcze utwory. Miał on dobry gust w doborze krajobrazu dla swojej pracy literackiej. Krajobraz nad Miazgą istotnie jest godny najlepszego pióra. Podziwiali ten pejzaż uczestnicy wycieczki zorganizowanej przez SOP i PTTK przed kilku laty. Wszystko to zaś jest w zasięgu ręki - ok. 40 km od Łodzi. Można tam dotrzeć koleją - do Czarnocina, lub szosą Łódź-Tomaszów, skręcając przed Rokicinami w kierunku Łaznowskiej Woli i Prażek. Tam przed obecnym budynkiem mieszkalnym, w miejscu dawnego, niegdyś spalonego dworku znajduje się pomnik Władysława St. Reymonta, wzniesiony przez okoliczną ludność. Trzy duże głazy spojone, a na nich popiersie Pisarza, niżej pamiątkowa tablica. Pod pomnikiem często świeże kwiaty. Różne ręce je tam składają. Należą one być może do potomków niektórych bohaterów "Chłopów".

W budynku znajdują się liczne pamiątki po pisarzu, których nie sposób wyliczyć. Jest kolorowa szarfa z napisem: Chłopi z "Chłopów".

Wspomniany park zajmujący niemal całą posesję jest jakby ogrodem botanicznym. Różnorodna tu flora, na małej powierzchni. Warto to obejrzeć.

Cenne pamiątki po Pisarzu, uroczy park oraz wspaniałą, majestatyczną lipę, z trudem broni przed niszczycielskim czasem i ludzką obojętnością - córka najmłodszej siostry W.S.Reymonta - dr Zofia Załęska.

Lipa w Prażkach sięga około 30 m wysokości, a jej obwód około 6 m. Prof. E. Potęga, opisał, jak to w latach 50-tych wraz z tamtejszymi mieszkańcami plombował spróchniały pień. Duży otwór wypełniono dębowym pniem i cementem. Wcześniejszych dziejów lipy nie znam. Posiadam tylko fotokopię dokumentu z dnia 14 czerwca 1948 r., byłego Urzędu Woj. Łódzkiego, podpisanego przez naczelnika Wydz. Kultury i Sztuki mgr Zb. Cieklińskiego, w którym podano, że lipa, jako zabytek przyrody, zarejestrowany pod nr 45/P-I-3 podlega ochronie. Decyzja ta ulega natychmiastowemu wykonaniu, stosownie do przepisów prawnych wyszczególnionych w tym dokumencie.

Jak sięga pamięć okolicznych mieszkańców, na lipie nie było nigdy urzędowej tabliczki z napisem "Pomnik przyrody - prawem chroniony". Próchniejącemu wnętrzu drzewa jakby na przekór obojętności ludzkiej, przeciwstawia się strzelająca w górę żywa i dorodna korona, o wspaniałych dwóch konarach - niczym wyciągnięte ramiona wzywające pomocy. Całość wzbudza podziw, że przy tak znacznym uszkodzeniu pnia, korona jest pełna żywotności, o obfitym ugałęzieniu, na którym liczne ptactwo znajduje bezpieczne miejsce. Niedaleko od niej sąsiad jej - dąb szypułkowy, okaz pomnikowy - dopełnia uroku tamtejszego krajobrazu. Na nim też nie ma urzędowej tabliczki. Tylko człowiek zaznaczył na jego pniu swoje niszczycielskie piętno. O lipie dowiedziałem się w lipcu 1976 r. od mieszkańców Łaznowskiej Woli. Jedni mówili, że w Prażkach, inni, że w Wolbórcie. Nazwę Wolbórki wprowadził chyba W.S.Reymont, urzeczony krajobrazem doliny Wolbórki. Nazwą tą posługiwał się nawet w korespondencji. Do niego też adresowano na Wolbórkę.

Widząc dramatyczną sytuację lipy zwróciłem się 13.IX.1976r. za pośrednictwem Inspektoratu SOP w Łodzi do: 1 - Naczelnego Konserwatora Przyrody, /informując Woj. Konserwatora Przyrody, Konserwatora Zabytków oraz LOP - w Piotrkowie Tryb./ z prośbą o zajęcie stanowiska i ew. powiadomienie o podjętych poczynaniach, 2 - Ministerstwa Kultury i Sztuki /podając również do wiadomości Woj. Konserwatora Zabytków i Woj. Konserwatora Przyrody oraz Kuratorium Oświaty - w Piotrkowie /z prośbą jw./. O lipie w Prażkach poinformowałem też PAP, która 16.X.1976 r. wydała komunikat krajowy pt. "Reymontowska Lipa szuka mecenasów". Komunikaty PAP jak wiadomo docierają do szczebla centralnego i resortów zainteresowanych przedmiotem sprawy,

Mijały lata. W grudniu 1978 r. przyszło pismo z Depart. Ochrony Przyrody ML i PD, z załączoną kopią pisma Woj. Konserwatora Przyrody w Piotrkowie, skierowanego do Min. Kultury i Sztuki, w którym to konserwator Przyrody informuje, że pień lipy jest wypróchniały, a dwa potężne konary grożą wywróceniem się na budynek gospodarczy /przedmiot troski Konserwatora Przyrody - H.K./ i w tej sytuacji nie widzi możliwości uznania drzewa za pomnik przyrody i objęcia go konserwacją! Wystąpiliśmy nie o uznanie lipy za pomnik, gdyż jest ona nim od kilkudziesięciu lat, lecz o ratowanie jej co musiało być dokonane conajmniej przed 20 laty. Taka opinia Konserwatora Przyrody w Piotrkowie wprowadziła w błąd Konserwatora Naczelnego oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Sprawę uciął!

Inni adresaci naszych pism do dziś nie zabrali głosu /poza PAP/. W kwietniu 1979 r. ustalone zostały zasady współpracy między MKiS a LOP, podpisane przez Prezesa ZG LOP mgr inż. W. Janiszewskiego i V-ministra MKiS prof. dr W. Zina. Porozumienie to mówi, że problem ochrony środowiska we współczesnym świecie jest zagadnieniem pierwszoplanowym, że szczególnie ważne będą starania o utrzymanie zieleni o charakterze zabytkowym, jej renowacji i pielęgnacji. Mniej więcej w tym samym czasie Prof. dr W. Zin z całą mocą i gorącym sercem prezentował w TV piękno architektury i przyrody. Zwróciłem się więc do niego 30.IV.1979 r. pismem prywatnym, przedstawiając los lipy, licząc na jego autorytet. Odpowiedzi nie uzyskałem. Zwróciłem się więc ponownie 14.III.1980 r. za pośrednictwem Inspektoratu SOP w Łodzi, załączając przy tym fotokopię ekspertyzy lipy

opracowanej przez specjalistę d/s rewaloryzacji drzew NOT w Warszawie.

Ekspertyza ta wykazała możliwość ratowania lipy. We wrześniu 1980 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki odpisało, że zabezpieczenie lipy leży w kompetencji Woj. Konserwatora Przyrody w Piotrkowie i tam należy się zwrócić, zaś resort Kultury i Sztuki nie dysponuje zakładami z zakresu "chirurgii drzew". I oto trzy grzybki w jednym barszczu nieporozumienia /może niezrozumienia/. Podobno prof. dr W. Zin po otrzymaniu pierwszego pisma przekazał je do odpowiedniego działu z adnotacją "do niezwłocznego załatwienia". Dział załatwił. Nie ręka więc Prof. dr W. Zina odsunęła deskę ratunku lipy. Krąg urzędniczych negocjacji zamknął się.

Stan zdrowotny lipy sprawdzałem co roku. Oglądali ją też botanicy i leśnicy. Prof. dr S. Białobok w oparciu o jej opis i fotografię nie widział przeszkód w możliwości jej ratowania. Nie dostrzegł tego Woj. Konserwator Przyrody w Piotrkowie. Szukając dalszych rozwiązań zwróciłem się do miesięcznika "Przyroda polska". Odpowiedziano, że mogą podać tylko krótką informację bez szczegółów. Nic dodać. W połowie marca 1983 r. napisałem do Wojewody Piotrkowskiego, załączając wspomnianą ekspertyzę lipy. W niespełna dwa tygodnie przyszła odpowiedź z podziękowaniem za podjęcie tematu wraz z informacją, że Wydz. Ochrony Środowiska wyraża gotowość ratowania lipy i ma na to fundusze, brak im tylko wykonawcy. Natychmiast znalazłem wykonawcę - Zakład Zadrzewień i Zieleni LOP w Łodzi, który okazał gotowość podjęcia rewaloryzacji lipy. Zaproponowałem Urzędowi, by skontaktował się z Dyrekcją Z-du Zadrzewień i Zieleni LOP. Do końcowego porozumienia doszło w sierpniu 1984 r. We wrześniu 1984 r. rozpoczęto prace, które przekroczyło już półmetek. Nad lipą zajaśniał świt. Starania o nią trwały 8 lat. Może opis /wprawdzie niepełny/ batalii o lipę, oparty o szczegóły jej dziejów "urzędowych" znużył czytelnika, ale jest on istotną kartą historii Lipy Reymontowskiej w Prażkach. Karta ta bowiem zapobiegła zagładzie wspaniałego pomnika przyrody i zabytku naszej kultury narodowej, a który nadal będzie cieszyć oko niejednego turysty "krótkich tras" - w zasięgu ręki.

Henryk Klidzia

## Słownik patronów łódzkich ulic cz. III

KONOPNICKA MARIA /1842-1910/ ps. Jana Sawa - pisarka, nowelistka, autorka wierszy dla dzieci, publicystka, krytyk literacki, tłumaczka. Debiutowała w 1870 r. wierszem "W zimowy poranek" podpisanym Maria z WK w "Kaliszaninie-Gazecie Miasta Kalisza i Jego Okolic". Od 1890 r. przebywała stale za granicą, utrzymując jednak bliski kontakt z życiem kulturalnym i społeczno-politycznym we wszystkich trzech zaborach. Wiele czasu poświęcała na działalność społeczną. Była wyrazicielką ideałów demokratycznych, ukazującą w swoich utworach krzywdę społeczną, walkę o utrzymanie polskości wobec nasilającej się germanizacji. W 1901 r. była współorganizatorką protestu opinii światowej przeciw represjom pruskim wobec dzieci wrześnińskich. Wiersz "Rota" /1908/ zdobył niezwykłą popularność jako pieśń z muzyką F. Nowowiejskiego od czasów obchodów w 1910 r. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Autorka m.in. takich utworów jak: "Poezje", "Imagina", "Italia", "Pan Balcer w Brazylii", "Ludzie i rzeczy", "O krasnoludkach i sierotce Marysi".

KOPCINSKI STEFAN /1878-1934/ - działacz ruchu robotniczego, z zawodu lekarz, od 1918 r. był działaczem oświatowym w PPS. Będąc radnym i przewodniczącym Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi wniósł wielki wkład we wprowadzeniu w Łodzi obowiązkowego powszechnego nauczania, które było osiągnięciem pionierskim. Od 1922 r. pełnił funkcję sekretarza generalnego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Działacz Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

KOPERNIK MIKOŁAJ /1473-1543/ - wielki uczyony polski, astronom, matematyk, ekonomista, lekarz, twórca heliocentrycznej teorii budowy świata. Główne jego dzieło "O obrotach sfer niebieskich" dotyczyło obrotu Ziemi dokoła osi oraz jej obiegu razem z innymi planetami dookoła Słońca. Kopernik łączył wszechstronny humanistyczny punkt widzenia ze ściśle naukowym, wolnym od metafizycznych uprzedzeń, podejściem do badanych zjawisk.

Jego teoria heliocentryczna stała się punktem wyjścia nowożytnej kosmologii /dział astronomii zajmujący się Wszechświatem jako całością/ zapoczątkowując przełom światopoglądowy, który nazywano "przełomem kopernikańskim". Przełom ten doprowadził do zrewolucjonizowania wszystkich dziedzin ówczesnej nauki, do zmiany uznawanej dotąd hierarchii wartości i położył podwaliny pod rozwój nowożytnej cywilizacji, dla której charakterystyczny stał się wpływ nauki na wszystkie dziedziny życia indywidualnego i zbiorowego.

KORCZAK JANUSZ /1878 lub 1879-1942/ właściwie Henryk Goldszmit/ - pedagog, pisarz, działacz społeczny, lekarz. Współzałożyciel w 1911 r. żydowskiego Domu Sierot w W-wie i jego kierownik razem ze S. Wilczyńską do 1942 r. oraz sierocińca dla dzieci polskich "Nasz Dom". Wypracował i stosował własny oryginalny system wychowania internatowego, w którym wielką rolę odgrywały formy pobudzające aktywność społeczną dzieci jak: samorząd, wydawanie własnej gazetki itp. oraz szczególnie serdeczny stosunek wychowawcy. Prowadził jednocześnie rozległą działalność społeczno-dydaktyczną, był wykładowcą, kuratorem sądu dla nieletnich, pisał pogadanki radiowe, popularyzował problematykę pedagogiczną. Zginął w obozie koncentracyjnym towarzysząc dobrowolnie swoim wychowankom wywiezionym z getta warszawskiego. Autor prac o tematyce pedagogicznej oraz książek dla dzieci: "Król Maciuś I", "Bankructwo małego Dżeka" i in.

KORSAK JULIAN /1806-1855/ - poeta, tłumacz, w czasie studiów w Wilnie przyjaciel Adama Mickiewicza. Początkowo pisał utwory w stylu pseudoklasycznym, następnie romantyczne. Wydał "Poezje" i "Nowe poezje", poemat dramatyczny "Twardowski". Tłumaczył Horacego, Goethego, Schillera, Byrona i Szekspira. Pierwszy w Polsce przełożył całą "Boską komedię" Dantego.

KORZENIOWSKI JOZEF /1797-1863/ - dramaturg, powieściopisarz, pedagog. Był nauczycielem domowym z. Krasieńskiego, bibliotekarzem ordynacji Zamoyskich, wykładowcą literatury polskiej i wymowy w Liceum Krzemienieckim, filologii klasycznej na Uniwersytecie w Kijowie, współorganizatorem Szkoły Głównej w Warszawie.



Willa przy ul. Sienkiewicza 123 — fasada ogrodowa  
fot. Wiesława Jakubka



Willa przy ul. Sienkiewicza 123 — fragment hallu  
fot. Wiesława Jakubka



Willa przy ul. Sienkiewicza 123 — kominek z lustrem  
w hallu  
fot. Wiesława Jakubka



Uszkodzony pień Lipy Reymontowskiej w Prażkach  
— stan z 1983 r.  
fot. archiwum SOP



Uszkodzony pień lipy w Prażkach — fragment  
fot. archiwum SOP



Reprodukcja akwareli Edwarda Habdasa „Młyn w Wolbórcu” na okładce książki W. Kotowskiego „Pod wiatr — młodość Reymonta”.

fot. archiwum

Autor m.in. dramatów historycznych "Mnich", "Dymitr i Maria" i mieszczańskich "Próby dramatyczne", sztuk obyczajowych "Żydzi", "Panna mężatka", "Majątek albo imię", powieści "Spekulant", "Kollokacja", "Tadeusz Bezimienny", "Krewni".  
Bogate obserwacje obyczajowe łączą się w jego powieściach z ostrą satyrą skierowaną przeciw wadom i przesądom szlachty. Zajmował się również twórczością nowelistyczną i przekładami.

KOSSAK JULIUSZ /1824-1899/ - malarz, popularyzator staropolskiego obyczaju szlacheckiego i życia ziemiaństwa, malował ilustratorsko obrazy batalistyczne i rodzajowe /często osnute na tle wojen XVII w./, konie, portrety, typy ludowe, rzadko pejzaże. Cechowała je zręczność w zakresie kompozycji, umiejętność oddania charakteru epoki i świetna znajomość sylwetki konia w ruchu. W latach 1862-68 prowadził dział artystyczny "Tygodnika Ilustrowanego". Do najbardziej znanych jego obrazów zaliczamy: "Polowanie w Poturzycach", "Przeprawę przez Dniestr", "Stadninę Moharta", "Wyjazd na polowanie", "Odsiecz Smoleńska", "Wjazd Jana III do Wiednia" oraz ilustracje do "Trylogii" H. Sienkiewicza i "Pamiętników" J. Ch. Paska.

KOSTRZEWA WERA /1876-1939/ pseud. Marianny Koszutskiej - działaczki ruchu robotniczego, publicystki. Od r. 1902 związana z PPS, uczestniczyła w rewolucji 1905-07 r. w Warszawie. Współzałożycielka PPS-Lewicy, członek jej Centralnego Komitetu Robotników. W okresie I wojny św. kierowała PPS-Lewicą w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Warszawie. Pisała do wielu pism socjalistycznych jak: "Robotnik", "Na barykady", "Nowa Myśl", "Głos Robotniczy". W l. 1918-1929 należała do grona przywódców KPP, była członkiem KC i Biura Politycznego. W 1929 r. nowe władze KPP odsunęły ją od czynnej działalności partyjnej. Od 1930 r. pracowała w instytucjach wydawniczych w Moskwie. Padła ofiarą prowokacji, pośmiertnie zrehabilitowana w 1956 r. Autorka prac: "Położenie i rozwój polityczny chłopów małopolskich w Polsce i stosunek ich do partii komunistycznej" /1922/, "O roli drobnomieszczaństwa w rewolucji" /1926/ i in.

KOSCIUSZKO TADEUSZ /1746-1817/ - generał, Najwyższy Naczelnik Sił Zbrojnych Narodowych. Uczestnik walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych, mianowany w 1775 r. pułkownikiem, a następnie generałem brygady. W kampanii 1792 r. walczył w obronie Konstytucji 3 Maja w armii koronnej, umiejętnie organizując współdziałanie różnych rodzajów broni, m.in. odznaczył się jako dowódca w bitwie pod Dubienką. Organizator powstania 1794 r. w czasie którego stosował nową taktykę, rekompensując niedostateczne uzbrojenie i wyszkolenie armii powstańczej. Wykazał duże umiejętności w zakresie fortyfikacji polowych. Rozbił armię rosyjską pod Racławicami. Doceniał konieczność pozyskania dla powstania chłopów. Starał się skupić różne odłamy polit.-społeczne pod hasłem jedności w walce z wrogiem zewnętrznym. Współdziałał przy tworzeniu legionów polskich, przyczynił się do powstania legii naddunajskiej.

KOZIETULSKI JAN /1781-1821/ - pułkownik wojsk polskich, uczestnik kampanii napoleońskich. Ukończył Korpus Kadetów w Warszawie, w 1806 r. wstąpił do legionów polskich, był dowódcą szwadronu pułku szwoleżerów gwardii Napoleona. Odznaczył się przy zdobyciu Samosierry i w bitwie pod Wagram /1809/. Napoleon obdarzył go godnością barona cesarstwa. Uczestniczył w kampanii 1812 r., w armii Królestwa Polskiego był dowódcą 4 pułku ułanów.

KOZMIAN KAJETAN /1771-1856/ - poeta, krytyk literacki i teatralny, publicysta. Wysoki urzędnik w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym /od 1829 r. kasztelan-senator/, był przywódcą obozu klasyków. W głośnym sporze literackim występował ostro przeciwko poezji romantycznej, upatrując w niej jedną z przyczyn powstania listopadowego, do którego odnosił się z niechęcią. Jego dorobek poetycki obejmuje wiersze okolicznościowe oraz klasycystyczne ody poświęcone kampanii napoleońskiej, poemat "Ziemiaństwo polskie", historyczną epopeję narodową "Stefan Czarniecki". Pisał również prozą: rozprawy, odezwy, pisma polityczne, publikacje o charakterze historiograficznym oraz "Pamiętniki", bogate w realia epoki. Tłumaczył również Horacego, Wergiljusza i in.

KRASICKI JANEK /1919-43/ - pseud. "Kazik", działacz ruchu robotniczego. Członek Organizacji Młodzieży Socjalist. "Życie" - zwolennik jednolitego frontu klasy robotniczej, podczas studiów prawniczych w Warszawie brał czynny udział w akcjach przeciw bojówkom młodzieżowym ON-R. W maju 1942 r. został członkiem KC PPR oraz Komitetu Warszawskiego partii. Uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych GL, brał udział w organizowaniu wojskowego szkolenia młodzieży. Równocześnie rozwijał aktywną działalność w ruchu młodzieżowym, należał do organizatorów i przywódców Związku Walki Młodych, był jednym z autorów "Deklaracji ideowej" ZWM. W marcu 1943 r., po śmierci Hanki Sawickiej został przewodniczącym ZWM. Aresztowany przez gestapo, zginął w czasie próby ucieczki.

KRASINSKI ZYGMUNT /1812-1879/ - poeta, dramaturg, powieściopisarz. Debiutował powieściami i powiastkami historycznymi jak "Grób rodziny Reichstałów", "Mściwy karzeń i Masław, książę mazowiecki", "Władysław Herman i jego dwór". Interesowały go zagadnienia historiozoficzne. W 1833 r. rozpoczął pracę nad swym najwybitniejszym dziełem "Nieboską komedią" - dramatem romantycznym, zespalającym "świat metafizyczny" i "świat rzeczywisty" w walce sił dobra i zła o duszę człowieka. Nowatorstwem jego jest ukazanie "nieboskiego" świata ludzi w kategoriach nowożytnego historyzmu. W 1836 r. wydał drugą wielką "tragedię chrześcijańską pt. "Irydion". Jego listy są bezcenną kroniką epoki zapisaną przez wrażliwego myśliciela i poetę - romantyka. Zaliczano go niegdyś obok Mickiewicza i Słowackiego do romantycznego kanonu "trzech wieszczów".

KRASZEWSKI JOZEF IGNACY /1812-1887/ ps. Kleofas Fakund Pasternak, Bolesławita i in. - powieściopisarz, poeta, historyk, teoretyk i krytyk literacki, działacz polityczny. W rozległej i różnorodnej twórczości artystycznej /zajmował się także muzyką i malarstwem/ na pierwszy plan wybijają się powieściopisarstwo pozostające w ścisłej łączności z publicystyką i naukowymi badaniami historycznymi. W cyklu powieści ludowych zerwał z sentymentalnym traktowaniem tematyki chłopskiej, realistycznie ukazując warunki bytowania chłopów wołyńskiego. Cykl zbeletryzowanych kronik dziejów Polski obejmuje 29 powieści od "Starej baśni" do "Saskich

ostatków" i zawiera krytyczną ocenę roli możnowładztwa duchownego i świeckiego w dziejach Polski, przynosi wiele pozytywnych przykładów cnót obywatelskich, męstwa i mądrości politycznej.

KRUCZKOWSKI LEON /1900-62/-prozaik, publicysta, autor sztuk scenicznych, działacz społeczny związany z ruchem robotniczym, uczestnik kampanii wrześniowej, w l. 1939-45 jeniec oflagów hitlerowskich. Założyciel i redaktor "Twórczości", od 1945 r. poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm. W l. 1945-48 - wiceminister Kultury i Sztuki, działacz Komitetu Obrońców Pokoju, członek Rady Państwa, w l. 1949-56 - prezes Związku Literatów Polskich. Dwukrotnie otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za sztukę "Niemcy" oraz całokształt twórczości oraz Międzynarodową Nagrodę Leninowską "Za utrwalanie pokoju między narodami". Autor m.in. powieści "Kordian i cham", "Pawie pióra", "Sidła", sztuk "Niemcy", "Odwety", "Juliusz i Ethel", "Pierwszy dzień wolności" oraz artykułów, opowiadań, esejów.

KRZYWICKI LUDWIK /1859-1941/ ps. K.R. Żywicki - socjolog, działacz społeczny, publicysta, jeden z pierwszych popularyzatorów socjalizmu naukowego na ziemiach polskich, związany z ruchem robot. od powstania I Proletariatu do Wybuchu I wojny światowej. Redaktor i współredaktor wielu pism socjalistycznych. Był jednym z głównych tłumaczy i redaktorem przekładu 1-go tomu "Kapitału" K. Marksa, redaktorem Wielkiej Powszechnej Encyklopedii Ilustrowanej. W okresie międzywojennym był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższej Szkoły Handlowej i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Kierował Instytutem Gospodarstwa Społecznego. Był najwybitniejszym przedstawicielem polskich nauk społecznych na przełomie XIX i XX w. oraz jednym z najwybitniejszych teoretyków kwestii rolnej wśród przedstawicieli materializmu historycznego. Niezwykła wszechstronność zainteresowań naukowych i rozległa erudycja pozwoliły mu twórczo pracować w wielu dyscyplinach jak np. ekonomii, statystyce, psychologii, antropologii, archeologii, historii kultury materialnej, etnografii, historii ruchów społecznych.

KRZYWON ANIELA /1925-43/ - szeregową Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater. W lipcu 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki i została przydzielona do 2 kompanii strzeleckiej Sam. Bat. Kob. im. E. Plater. 18.VIII. dowództwo batalionu przeniosło ją jako wyróżniającego się żołnierza do 1-szej kompanii fizylierek, która wyjechała w składzie 1 Dyw. Piechoty na front. Podczas bitwy po Lenino jej pluton otrzymał rozkaz ochraniać wydziału operacyjnego sztabu dywizji. 12.X.1943 w czasie walki ratując dokumenty operacyjne ze zbombardowanego samochodu zginęła w płomieniach.

KSIAŻEK ANTONI /1872-1935/ - publicysta, założyciel, współwłaściciel i redaktor naczelny "Kuriera Łódzkiego". Drukował pierwsze wiersze wielu początkujących poetom. Sam pisał artykuły przepojone patriotyzmem.

KUSOCINSKI JANUSZ /1907-40/ - długodystansowiec, zdobywca złotego medalu w biegu na 10000 m w czasie 30:11,4 w 1932 r. na Igrzyskach Olimpijskich; były rekordzista świata w biegu na 3 000 m w 1932 r. - 8:18,8 i o Polski na dystansach 1500 - 10 000 m. Wprowadził trening interwałowy. W okresie okupacji działał w konspiracji, stracony przez hitlerowców w Palmirach. Dla uczczenia jego pamięci odbywają się corocznie w W-wie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał Janusza Kusocińskiego.

LAMPE ALFRED /1900-1943/ - ps. "Marek", "Nowak", "Andrzej Jarecki" - działacz i ideolog polskiego ruchu robot., publicysta. Działał w KPP, był współorganizatorem Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Działał w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim. Współpracował z "Nowym Przeglądem" - organem teoretycznym partii. Od 1942 r. kierował redakcją "Nowych Widnokręgów", w 1943 należał do zespołu redakcyjnego "Wolnej Polski". Był współorganizatorem Związku Patriotów Polskich, autorem deklaracji ideowej ZPP przyjętej na I Zjeździe, należał do inicjatorów utworzenia 1 Dywizji im. T. Kościuszki. W swej pracy publicystycznej podczas pobytu w Moskwie zajmował się tematyką nowej demokratycznej Polski, wysunął i uzasadnił postulat powrotu do Polski Ziemi Zachodnich.

LELEWEL JOACHIM /1786-1861/ - wybitny historyk, uczonek, działacz patriotyczny. Pracował naukowo na uniwersytecie w Wilnie i Warszawie. W 1825 r. wstąpił do Tow. Patriotycznego, w 1829 został posłem na sejm, występował w obronie Konstytucji i zasad liberalnych. W czasie powstania 1830 r. powołany na członka rządu. Reprezentował skrzydło demokratyczne. Po upadku powstania opuścił kraj, skazany zaocznie przez władze carskie na szubienicę. Przebywał w Paryżu, gdzie stał na czele Komitetu Narodu Polskiego, w Brukseli, gdzie wszedł do Międzynarodowego Tow. Demokratycznego. Był on pierwszym w Polsce historykiem świadomym metod i celów historii. W swych pracach przedstawiał całość procesu dziejowego, nie oddzielając historii polit. od ustroju, gospodarki i kultury badanej epoki. Główne jego prace wydano w zbiorze "Polska, dzieje i rzeczy jej" w 20 tomach.

LENARTOWICZ TEOFIL /1822-1893/ - poeta, uprawiał też rzeźbiarstwo. Brał udział w akcji propagandowej ruchu powstańczego 1848r. w Krakowie. Wykładał literaturę słowiańską na uniwersytecie w Bolonii od 1874 r. Charakter jego twórczości oddaje nazwa, którą sobie nadał "lirnika mazowieckiego". Utrwalił w niej nastrój i krajobraz wsi mazowieckiej, jej obrzędy i wierzenia ludowe. Źródłem popularności, a zarazem piękna jego liryki była prostota używanych środków artystycznych. Autor m.in. zbiorów: "Lirenka" i "Nowa lirenka", "Polska ziemia", poematu: "Bitwa racławicka". Ogłaszał też artykuły i studia poświęcone literaturze i sztuce.

LERMONTOW MICHAŁ /1814-1841/ - poeta rosyjski. Jego twórczość młodzieńcza obejmowała liryki miłosne i filozoficzne oraz poematy kaukaskie. Pierwszy dramat "Hiszpanie" napisał w 1830r., a powieść historyczną "Wadim" w l. 1833-34. W tym okresie jego twórczość ukazuje tragizm człowieka samotnego i rozczarowanego, kontrast wolnościowych marzeń i rzeczywistości, łączy poezję z filozoficznymi refleksjami. Za oskarżycielski wiersz "Śmierć poety" po tragicznej śmierci A. Puszkina został zesłany na Kaukaz, gdzie zbliżył się do dekabrystów. Po powrocie wydał poematy oparte na motywach ludowych. Jego powieść "Bohater naszych czasów" zapoczątkowała rozwój rosyjskiej powieści psychologicznej.

LESMIAN BOLESŁAW /1878 lub 1877-1937/ - poeta, dramaturg, prozaik, eseista. Współzałożyciel w 1911 r. i reżyser eksperymentalnego Teatru Artystycznego w Warszawie. W czasie I wojny światowej był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Łodzi. Nieprześcigniony mistrz obserwacji i kreacyjnego opisu przyrody, stworzył nowy typ stylizowanej ludowo poezji balladowej i poematu baśniowo-filozoficznego. Jego język poetycki jest niezwykle bogaty. Autor m.in. 4 tomów wierszy, trzech zbiorów opowieści baśniowych: "Klechy sezamowe", "Przygody Sindbada Żeglarza" i "Klechy polskie".

LIBELT KAROL /1807-1875/ - filozof, estetyk, działacz społeczno-polit., publicysta, jeden z głównych przedstawicieli tzw. filozofii narodowej. Brał udział w powstaniu listopadowym, odznaczył się w kilku bitwach, otrzymał krzyż Virtuti Militari i awans na podporucznika. Pisywał do czasopism warszawskich i poznańskich. Był posłem do sejmu pruskiego, gdzie stał na czele Koła Polskiego, wielokrotnie przemawiał w sprawach narodowych. Uczestnicząc w Kongresie Słowiańskim w Pradze w 1848 r. domagał się wysunięcia żądania niepodległej Polski jako państwa federacyjnego. Napisał wiele prac filozoficznych, zajmując się estetyką badań wzajemny stosunek piękna natury i piękna sztuki.

LIEBKNECHT KAROL /1871-1919/ - czołowy działacz niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, lewicowy, socjaldemokrata, jeden z przywódców II Międzynarodówki. Podczas I wojny światowej więziony za przeciwstawianie się polityce wojennej rządu. Współzałożyciel Związku Spartakusa i KPD. W styczniu 1919 r. jako przywódca powstania spartakusów uprowadzony przez nacjonalistyczną bojówkę i zamordowany wraz z Różą Luksemburg.

LIMANOWSKI BOLESŁAW /1835-1935/ - jeden z najstarszych działaczy polskiego ruchu socjalistycznego, historyk, socjolog, publicysta. Był przede wszystkim teoretykiem, a nie organizatorem. Jego poglądy przejął nurt reformistyczny w pol. ruchu robotniczym. Pragnął połączyć socjalizm z walką o niepodległość Polski. Był pionierem w Polsce zainteresowań kwestią robotniczą i

socjalizmem, inicjatorem badań poświęconych dziejom Polski porozbiorczej, dziejom walk wyzwoleniczych. Wybitną rolę odegrał jako badacz i popularyzator historii demokracji i socjalizmu polskiego, był jednym z pierwszych pisarzy polskich poruszających problematykę socjologiczną.

LINDLEY WILLIAM /1808-1900/ - inżynier angielski, specjalista w dziedzinie kanalizacji i wodociągów. Projektował linie kolejowe w Hamburgu, po pożarze tego miasta sporządził jego plan przebudowy i kierował budową sieci kanalizacyjnej - ogólnie spławnej - pierwszej w Europie i wodociągowej. Projektował wodociągi dla wielu wielkich miast europejskich. W l. 1876-78 opracował w Warszawie projekt miejskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej, który realizowali jego synowie. Jego syn, również William, wykonał projekt sieci wodociągowo-kanalizacyjnej dla Łodzi w 1909 r., którego realizację rozpoczęto w 1925 r.

LOKAJSKI EUGENIUSZ /1909-1944/ - lekkoatleta. Absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, reprezentant "Warszawianki". Uczestnik Igrzysk Olimpijskich w 1936 r., na których w rzucie oszczepem zajął 7 miejsce z wynikiem 68,4 m. Podczas okupacji - żołnierz konspiracji, fotoreporter podczas Powstania Warszawskiego, działał jako porucznik "Brok". Zginął w Powstaniu Warszawskim.

LORENTZ ZYGMUNT /1894-1943/ - nauczyciel historii w Gimnazjum Miejskim w Łodzi /obecnie III LO/. Wybitny pedagog, wychowawca, jego niepowtarzalna osobowość wywierała silny wpływ na ludzi z nim obcujących, przede wszystkim na młodzież. Jego wykłady przeplatane były zajęciami seminaryjnymi, które poświęcone były zapoznaniu się z dokumentami, ich analizie oraz z poszczególnymi problemami w dziedzinie rozwoju gospodarczo-społecznego i zjawiskami kultury. Prowadził również badania nad historią Łodzi, organizował Łódzkie Towarzystwo Historyczne. W szkole pozostał do wybuchu II wojny światowej, ponieważ decydującą rolę odegrało tutaj jego głębokie związanie z pracą wychowawczą. Był świetnym inspiratorem samodzielnej pracy zespołowej uczniów.

LUBECKI-DRUCKI FRANCISZEK KSAWERY /1779-1846/ - skieżę, minister skarbu w Królestwie Polskim - jego najwybitniejszy działacz gospodarczy, W l. 1821-30 pełnił funkcję ministra skarbu: zlikwidował deficyt budżetowy Królestwa, bezwzględnie ściągając zaległości podatkowe.

Podniósł wpływ z monopolu solnego, wydzierżawił monopol tytoniowy, podnosząc tym sposobem dochody skarbowe. W 1824 r. przejął zarząd nad górnictwem Królestwa, opracował długoletni plan rozbudowy górnictwa i hutnictwa z tendencją budowania wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Przyczynił się do zakładania fabryk i osad fabrycznych m.in. Zgierza, Łodzi, Ozorkowa, Zduńskiej Woli, uzyskał wolny od cła tranzyt dla przewozu sukna polskiego aż do granicy chińskiej. Inicjator powstania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz Banku Polskiego.

LUKSEMBURG ROŻA /1870-1919/ - ps. J. Chmura, Spartakus, Junius, Maciej Różga i in. - działaczka polskiego i niemieckiego ruchu robot., ideolog polskiej i niem. socjaldemokracji. Należała do organizatorów SDKPiL, była autorką większości programów partii. W okresie przygotowań wojennych przed I wojną światową występowała zdecydowanie przeciw militarystyce. Była współzałożycielką Komunist. Partii Niemiec, autorką programu partii. W naukowej literaturze światowej uważana jest za wybitnego teoretyka ekonomii polit. Przedmiotem jej badań były czynniki wzrostu gospodarczego w kapitalizmie.

ŁAZOWSKI KLAUDIUSZ /1752-93/ herbu Krzywda - inspektor generalny handlu i manufaktur, całe życie mieszkał we Francji. Do wybuchu rewolucji francuskiej prowadził prawdopodobnie żywot dobrze płatnego urzędnika królewskiego. W czasie rewol. franc. kierował ogniem armatnim przy zdobywaniu Bastylii, przyczyniając się do zwycięstwa ludu. Był przywódcą sankiulotów paryskich w latach 1789-93. Sprzyjał ruchowi tzw. "prawa agrarnego". Działacz Stowarzyszenia Obrońców Republiki. Zwolennik i współpracownik Robespierre a.

ŁOKIETEK WŁADYSŁAW /1260-1333/ - król polski. W 1304 r. powróciwszy z wygnania, rozpoczął walkę z panowaniem czeskim. Szybko zdobył sobie poparcie ogromnej większości narodu, a szczególnie rycerstwa i chłopstwa. W 1320 r. koronował się na króla zjednoczonej Polski w Krakowie, który odtąd został stolicą kraju. Rozpoczął następnie wojnę z Krzyżakami, odnosząc m.in. zwycięstwo pod Płowcami w 1331 r. Pod rządami krzyżackimi pozostał jednak Dobrzyń i część Kujaw. Spoczywa na Wawelu.

ŁUKASINSKI WALERIAN /1786-1868/ - działacz patriotyczny, major 4 pułku piechoty liniowej Księstwa Warsz. Od 1811 r. należał do masonerii, współzałożyciel Wolnomularstwa Narodowego. W 1821 r. był współorganizatorem Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, opracował jego statut. Popierał zjednoczenie z Królestwem Polskim byłych ziem Rzeczypospolitej i bronił konstytucji 1815r. Po wybuchu powstania listopadowego wywieziony do twierdzy Szlisselburskiej, gdzie przebywał do końca życia. Autor "Pamiętników".

Anna Pilarska

## Sienkiewicza 123 – przyszła siedziba PTTK!!!

Decyzją z dnia 24 października 1983 roku Urzędu Miasta Łodzi nr WZG-8224/8/83 Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi stał się użytkownikiem pałacyku pofabrykanckiego u zbiegu ulic Sienkiewicza oraz Wigury /dawnej Długiej i Pustej/, natomiast decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 27 grudnia 1982 roku budynek ten został wpisany do rejestru zabytków. Tak więc ZW PTTK stał się posiadaczem nie tylko nowej, upragnionej kubatury, a również obiektu o wysokich walorach architektonicznych i o nie byle jakim wystroju wnętrza.

Historia pałacyku mimo, że nie bardzo stara /powstał między 1890 a 1892 rokiem/ trudna jest do precyzyjnego odtworzenia.

Na dawnych planach sytuacyjnych sporządzonych przy okazji budowy sąsiednich obiektów sprzed 1890 roku budynek nie figuruje. Wiadomo jednak, że działka narożna pomiędzy ul. Długą i Pustą należała do W. Teschemachera. On też figuruje jako właściciel pałacyku oraz sąsiadującej z nim małej fabryczki pruneli w latach późniejszych, natomiast w roku 1912 właścicielem budynku był Antoni Kuk.

Tyle podają materiały archiwalne. Dlaczego jednak przekazy inne, nieudokumentowane podają jako właściciela Etingona? Może faktycznie budynek należał do niego, bogatego kupca utrzymującego ożywione kontakty handlowe z Rosją, a Antoni Kuk figurował jedynie jako właściciel w aktach gubernialnych?

Pałacyk zbudowany jest na planie zbliżonym do kwadratu. Dlaczego na wczesnych planach, uwzględniających jego istnienie, figuruje jako obiekt zbudowany na planie wydłużonego prostokąta? Czy powstawał w 2-ch etapach? Chyba tak, ale niezbitego dowodu na to nie posiadamy. Może rysownik nieprecyzyjnie przedstawił obrys rysunku? Rozbudowę sugeruje jednak kilka faktów: Zarysowanie ścian elewacji wschodniej wskazuje jakby linię podziału części starszej i nowszej. W momencie rozbudowy budynek musiałby jednak uzyskać całkowicie nową kompozycję elewacji, gdyż stanowią one jednorodną całość. Neorenesansowa architektura budynku wydaje się zresztą nieco późniejsza niż lata 1890-1892.

Wewnątrz, w pięknych salach o zachowanej stolarce drzwiowej, sztukateriach, kominkach, nawet meblach można napotkać również pewne wątpliwości dotyczące czasu powstania poszczególnych elementów wyposażenia wnętrza. Niektóre sale posiadają wystrój typowy dla architektury eklektycznej /np. sala południowo-wschodnia/. W celu miejscach napotykamy jednak elementy późniejsze, nieco inaczej komponowane, niż to miało miejsce na początku lat 90-tych XIX wieku/ np. kominek biblioteki, plafon westybulu, stolarka drzwiowa/. Czy przypadkiem sala południowo-wschodnia nie posiada zachowanego wystroju z pierwszego etapu budowy pałacyku?

Zupełnie innym zagadnieniem pobudzającym wyobraźnię jest piękne, kryształowe lustro o intarsjowanej i inkrustowanej ramie nad kominkiem w westybulu. Pochodzi chyba z końca XIX wieku.

Czy nie fascynujące byłoby jednak wiedzieć, z jakiego kraju sprowadzono, czy kominek w pałacyku jest pierwszym miejscem w którym wisiało?

Tyle historii, a co czeka pałacyk w przyszłości? Czekają go remont, wzmocnienie stropów, naprawa tynków, dachu obróbki blacharskiej, naprawa podłóg i adaptacja wnętrza dla potrzeb ZW PTTK w Łodzi. Remont to bardzo ciężka próba dla obiektu o tak bogatym wyposażeniu. Może jednak uda się nie naruszyć żadnego z wartościowych elementów a zakonserwować je i wyeksponować tak żeby mogły służyć Łódzkim turystom i cieszyć ich oczy.

Paweł Filipowicz

## ODESZLI OD NAS

W dniu 24.X.1984 r. zmarła w wieku 88 lat

SP Halina z Rennerów M I L L E R O W A

Absolwentka geografii, w okresie międzywojennym była nauczycielką w Warszawie. Podczas okupacji uczestniczyła w tajnym nauczaniu prowadzonym przez szkołę Zofii Kurmanowej. Po wojnie przez kilka lat pracowała w Państwowym Liceum Handlowym w Krakowie, a po powrocie do Warszawy została adiunktem w Instytucie Geologii.

W 1929 r. związała się z grupą turystyczną Doktora Mieczysława Orłowicza. Brała udział niemal we wszystkich wyprawach sierpniowych oraz innych imprezach turystycznych i towarzyskich organizowanych przez Doktora. Przewędrowała z Nim całą Polskę. Należała do współzałożycieli słynnego Hnitessa Clubu. W Zespole poznała też swego przyszłego męża i odtąd gościnne mieszkanie państwa Millerów było często miejscem towarzyskich spotkań z okazji Imienin Mieczysławów, Wigilii i innych.

Zdobytych doświadczeń nie zatrzymywała dla siebie. Już przed wojną organizowała wycieczki i obozy dla swych uczennic umożliwiając im poznanie i ukochanie kraju, ale największe nasilenie tej działalności przypada na okres powojenny. Jej

uczennice wspominają, iż pod kierownictwem Pani Profesor nie tylko zdobywały wiedzę krajoznawczą i umiejętności turystyczne, ale także wchłaniały tę trudną do wyrażenia w słowach atmosferę wspaniałego przeżycia intelektualnego i estetycznego, jaką potrafiła stworzyć na wycieczce.

Wychowanie licznej gromady wspaniałych nauczycieli - entuzjastów prawdziwej turystyki można uznać za jedno z największych osiągnięć w bogatym dorobku życia Haliny Millerowej.

Drugim olbrzymim dziełem Jej życia była opieka nad spuścizną po Doktorze Orłowiczu, a szczególnie spisanie Jego notatek prowadzonych systematycznie przez wiele lat w niewielkich kalendarzykach. Doktor notował dosłownie wszystko, dzień po dniu, pisał raczej mało czytelnie, używał skrótów zrozumiałych tylko przez siebie... Odczytanie i przepisanie zajęło Pani Halinie wiele lat żmudnej, iście benedyktyńskiej pracy. Do tego należy dodać porządkowanie dużej ilości innych dokumentów i olbrzymich zbiorów fotograficznych; do tego zbieranie wspomnień o Doktorze pisanych przez członków Zespołu i innych, którzy się z Nim zetknęli, a którą to pracę Pani Halina zapoczątkowała; do tego kultywowanie tradycji spotkań towarzyskich i związaną z tym szeroką korespondencją. Poza tym Pani Halina opracowywała przez jakiś czas programy wypraw sierpniowych kontynuowanych przez Zespół. Pół wieku Jej życia upłynęło pod znakiem Doktora Orłowicza, a Jej zasługi dla upamiętnienia postaci Doktora i szerzenia wiedzy o Nim i Jego dokonaniach są nie do przecenienia.

Halina Millerowa odznaczała się wielką kulturą osobistą i niezwykłą skromnością. Nigdy nie ubiegała się o rozgłos i zaszczyty, pracowała ofiarnie i cicho. Jej odejście jest bolesną stratą nie tylko dla Zespołu Doktora Orłowicza, nie tylko dla naszej Redakcji, której dostarczała bezcennych materiałów, ale dla całego Towarzystwa. W pamięci wszystkich, którzy Ją znali, pozostanie.

Redakcja

Anna Król  
/1937 - 1984/

Anna Król urodziła się w 1937 r. w Łodzi. W czasie okupacji wraz z rodziną przebywała na robotach w Niemczech. Po powrocie do Łodzi podjęła naukę w szkole podstawowej, a następnie w Technikum Farmaceutycznym, które ukończyła w 1956 r. Pierwszą pracę rozpoczęła w nieistniejącej obecnie aptece na Julianowie.

W tym czasie rozpoczęła uprawianie turystyki. Poznawszy na wędrownkach założycieli i pierwszych członków Klubu Turystów Górskich związała się z tym klubem. Uczestniczyła w imprezach klubowych, a od 1960 r. była przez wiele lat członkiem obsługi tras rajdów świętokrzyskich. Hania uczestniczyła w klubowych zlotach, w przecieraniu beskidzkich, bieszczadzkich i tatrzańskich szlaków. Uprawiała też narciarstwo biegowe na Wędrownkach Północy.

Zawsze uśmiechnięta, życzliwa dla koleżanek i kolegów, w potrzebie sięgająca do plecaka po lekarstwa czy materiały opatrunkowe.

Wrażliwa na piękno przyrody często wracała do swoich odczuć estetycznych na przebytych szlakach. Jej biblioteka wypełniona była poezją i książkami o tematyce górskiej.

Zawodowo pracowała do końca, do chwili, gdy choroba zabrała ją z grona zdrowych. Jeszcze wiosną - świadoma swej choroby - pojechała pożegnać się ze szczególnie ukochanymi Tatrami.

Odeszła na zawsze z naszego grona w dniu 20 listopada 1984 r. odprowadzona przez liczne grono przyjaciół do Łągiwnik, na miejsce wśród lip i brzoź, które szczególnie umiłowała...

Koleżanki i koledzy

SPIS TREŚCI Nr V (293) 84

1. P o m n i k i i r z e ź b y Ł o d z i
2. Kazimierz Hempel - Czy ta dyskusja jest potrzebna?
3. Zbigniew Parafianowicz - Od Czarnocina do grodziska w Rękoraju
4. Henryk Klidzia - Lipa Reymontowska w Prażkach
5. Anna Pilarska - Słownik patronów Łódzkich ulic - cz. III
6. Paweł Filipowicz - Sienkiewicza 123 - przyszła siedziba PTTK
7. O d e s z l i o d n a s - Halina Millerowa  
- Anna Król

o - o - o - o - o - o - o - o - o

BIULETYN PTTK "WEDROWNIK" jest wspólnym organem Zarządu Wojewódzkiego Oddziałów, Komisji, Klubów i Kół PTTK.  
Wydaje Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi  
Adres Redakcji: ul. Piotrkowska 102a 90-004 Łódź tel.32-29-86

o - o - o - o - o - o - o - o - o

Redaguje Komitet w składzie: Bihdan Bazyliński /redaktor graficzny/, Adam Chyżewski, Jacek K. Ciesielski /sekretarz Redakcji/, Krzysztof J. Kurowski /Redaktor Naczelny/, Leonard Matuszewski, Anna Pilarska i Stefan Zwierzyński /redaktor techniczny/.

o - o - o - o - o - o - o - o - o

Numer zamknięto w listopadzie 1984 r.